

Reformy bez konsultacji?

(INF. WL.) 5 lutego Sejm zdecyduje o dalszych losach zaakceptowanych przez rząd trzech ustaw ustrojowych: o powiecie, o województwie samorządowym i o województwie rządowym. Za dwa tygodnie będzie gotowy projekt ustawy zawierającej listę powiatów i województw.

- Teraz musimy możliwie najszybciej opracować ustawy kompetencyjne, dzielące zadania pomiędzy gminy, powiaty i województwa - wyliczał kolejne etapy reformy Jerzy Stępień, jeden z jej głównych architektów, w wypełnionej po brzegi sali obrad krakowskiego magistratu. Podkreślił, że przez wszystkie lata pracy nad reformą najczęściej na jej temat mówił właśnie w tej sali, co świadczy, że Małopolska to region najbardziej nią zainteresowany. Na wczorajsze spotkanie przy-

byli wójtowie, burmistrzowie i prezydenci z terenu niemal całej Polski południowej. W dyskusji uczestniczyła też Teresa Kamińska - pełnomocnik rządu ds. reform społecznych oraz Kazimierz Barczyk - sekretarz stanu w Kancelarii Premiera, organizator spotkania. Większość przedstawicieli samorządów opowiedziała się za dużymi, silnymi powiatami i kilkunastoma mocnymi regionami.

Jerzy Stępień, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podkreślał, że w przededniu przeprowadzenia reformy państwa w naszym kraju nadal wielu nie rozumie, że centrum państwa demokratycznego stanowi obywatel, zaś podstawowym związkiem obywateli jest gmina. To niezrozumienie wynika z trudnej do wyeliminowania spuścizny PRL-u; w jego cza-

sach państwo było tożsame z aparatem przymusu władającym środkami produkcji.

W trakcie dyskusji nad miejscem policji w nowym państwie, wszyscy zgodzili się, że jej decentralizacja jest niezbędna. Jerzy Stępień podkreślił, że mało prawdopodobne wydaje się doprowadzenie do powstania struktury policji najbardziej pożądaney z punktu widzenia interesów obywatela - podobnej do tej, jaka była w Polsce przedwojennej; zbyt wiele grup zawodowych nie jest zainteresowanych taką zmianą. Realne jest jednak, by policja działała nie w ramach budżetu centralnego, lecz powiatowego lub wojewódzkiego.

Samorządowcy różnili się co do oceny konieczności szerokiej konsultacji społecznej jako warunku wprowadzenia reformy. Większość uznała jednak, że oczekiwanie na społeczny kon-

sensus spowoduje, że reformy nie wprowadzi się nigdy. - Rząd nie może przenosić odpowiedzialności za przeprowadzenie reformy na społeczeństwo, lecz musi ją wziąć na siebie - unosił się przedstawiciel Chrzanowa. Odmiennego zdania była przedstawicielka komitetu obrony Częstochowy - miasto to w nowym podziale administracyjnym nie będzie już stolicą województwa - która w ostrych słowach zaapelowała o przeprowadzenie szerokiej konsultacji społecznej, jako warunku załagodzenia narastających konfliktów.

Choć jeszcze nie wiadomo, kiedy odbędą się wybory samorządowe, większość uczestników spotkania opowiedziała się za tym, by przeprowadzić je w czerwcu i by były to równocześnie wybory do gmin i do powiatów. (DSF)